Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 40 | Kraków, sobota 18 lutego 1922 | Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Zamach na 8-godz. czas pracy dokonany

Ze sprawozdania z wtorkowego posiedzenia Sejmu nie było widocznem, czy wniosek Styczyński-Potoczek w sprawie zmiany czasu pracy w handlu został uchwalony w trzeciem czytaniu. Sprawozdanie PATa podało tylko, że odrzucono wniosek posła Żuławskiego o odesłanie sprawy z powrotem do komisyi bez podania ostatecznego wyniku co do merytorycznego głosowania. Dopiero z dzisiejszych pism warszawskich dowiadujemy się, że uchwalono projekt w trzeciem czytaniu i to w gorszem brzmieniu, niż w drugiem czytaniu.

Dla wykazania, w jaki sposób Sejm nasz robi ustawy i to ustawy o takiej wadze, jak zmiana czasu pracy, podajemy historyę tego wniosku. Zaczęło się od wniosku pos. Potoczka w tym kierunku, że czas sprzedaży w sklepach ma trwać dłużej niż 8 godz. Wniosek ten wyszedł z obrad komisyi w formie rezolucyi, wzywającej rząd o przedłożenie noweli, rozszerzającej czas otwierania sklepów. Rezolucya ta nie przypadła p. Potoczkowi do gustu, toteż zgłosił formalny wniosek, opiewający, że w handlu czas sprzedaży towarów ustanawia się na 12 godzin w lecie, a na 10 w zimie.

Gdy ten wniosek przyszedł pod obrady Sejmu, wyszedł poseł ks. Styczyński z uzupełnieniem tej treści, że czas sprzedaży i otwierania sklepów nie może przekraczać 12 godzin, przyczem pracownicy nie mogą być zatrudnieni ponad normę, ustaloną w ustawie z 18 grudnia 1919 (tj. 8 godzin). W tej formie wniosek przyszedł do drugiego czytania. I znowu zjawił się poseł Potoczek z uzupełnieniem, mianowicie, że czas handlu ustanawia się na 10 godzin bez nakazu zamykania sklepów w południe. W tem brzmieniu wniosek został 7 lutego uchwalony w drugiem czytaniu.

Między drugiem a trzeciem czytaniem zjawił się trzeci „prawodawca" w osobie posła Rudnickiego. Pan ten wbrew regulaminowi zmienił już uchwalony tekst w tym sensie, że

„w handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów może trwać do 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe. Ograniczeniu temu nie podlegają apteki i jadłodajnie".

W tej formie wniosek Potoczek-Styczyński-Rudnicki stał się ustawą, która wejdzie w życie w 2 tygodnie po ogłoszeniu w Dzienniku ustaw. Jest to już jawny zamach na 8-godzinny czas pracy, gdyż niema już wzmianki pierwotnej, że nowela nie narusza zasady 8-godzinnego czasu pracy dla pracowników handlowych. Trzeba wiedzieć, kto głosował za tą „ustawą" i podajemy do wiadomości robotników, że głosowali za nią chłopi z obozu p. Witosa, endecy, grupy Skulskiego i Dubanowicza, kluby mieszczańskie i pracy konstytucyjnej oraz posłowie żydowscy.

Następstwa tej ustawy są nieobliczalne, gdyż wytwarza ona kompletny chaos. Co to znaczy zmuszać kupca do trzymania sklepu otwartego przez 10 godzin? Jeżeli np., na co wskazał poseł Żuławski, kupcy żydowscy ze względów religijnych zamkną swe sklepy w piątek wieczór wcześniej, podpadną karze! Czy tego chcieli „prawodawcy"? Dla ścisłości dodajemy, że wniosek ostateczny Rudnickiego uchwalony został w imiennem głosowaniu 148 głosami przeciw 69 głosom klubów robotniczych i chłopów radykalnych.

Handlowcy stoją teraz wobec walki o utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy, gdyż nie ulega wątpliwości, że pracodawcy zechcą interpretować ustawę w myśl ciągłej dziesięciogodzinnej pracy. Walka ta będzie jednak dopiero początkiem, gdyż zapewne reakcya nie zatrzyma się przed dalszymi zamachami na czas pracy.

tj.

* * *

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowelę do ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym. Według tej noweli dzień roboczy **w handlu** w miastach liczących mniej niż 20 000 mieszkańców ma być przedłużonym **do 10 godzin**. Ministerstwo wychodzi z założenia, że dla wygody przyjeżdżającej do miasteczek po zakupy ludności wiejskiej potrzeba przedłużyć czas otwarcia sklepów, co przyjdzie tem łatwiej, że w przeważającej części sklepów małomiasteczkowych pracują sami właściciele, liczba natomiast pracowników najemnych jest minimalna. Odnośna nowela przedłożona będzie Sejmowi jeszcze **w bieżącym miesiącu.**

Sprawy polsko-czeskie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 lutego.

W krótkim czasie zostanie zwołana komisya dla spraw zagranicznych. W komisyi minister spraw zagranicznych Skirmunt przedłoży sprawę stosunków polsko-czeskich, w szczególności przedłoży **statut delegacyi polsko-czeskiej**, podpisany przez pp. Skirmunta i Benesza. Statut ten dotyczy spraw mniejszości obu narodów i uregulowania stosunków narodowych pod względem oświatowym, administracyjnym i stosunku kapitału do pracy. Delegacya ta będzie się składała po 4 członków czeskich i polskich. Do delegacyi polskiej wejdą przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych, wewnętrznych, oświaty i pracy. Przewodniczący każdej delegacyi narodowej będzie kolejno przewodniczącym delegacyi wspólnej. Posiedzenia delegacyi odbywać się będą prawdopodobnie w **Cieszynie.**

Co do Jaworzyny, sprawa ta będzie rozważana tylko ze stanowiska etnicznego i lokalnych stosunków ludności.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie G. Śląska

Genewa. (AW) Posiedzenie konferencyi polsko-niemieckiej w Genewie otworzył Calonder, wyrażając życzenie pomyślnej pracy, oraz nadzieję, że duch pojednania i umiarkowania, ożywiający delegacye, pozwoli osiągnąć pomyślne wyniki zwłaszcza wobec tego, że niema sprzeczności między interesami G. Śląska i obydwóch państw, które uczestniczą w rokowaniach. Słowa Calondera zostały przyjęte z uznaniem przez ministra Olszowskiego i ministra Schiffera, którzy wyrazili Calonderowi wdzięczność, podnosząc jego wielkie zasługi jako kierownika rokowań polsko-niemieckich.

—ooo—

Powrót Naczelnika Państwa

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu„) Naczelnik państwa powrócił we czwartek o 3 po poł. ze Spały.

Układanie budżetu wojskowego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W bieżącym tygodniu odbędą się konferencye przedstawicieli dowództw okręgów korpuśnych (DOK) z przedstawicielami ministerstwa skarbu w sprawie ustalenia budżetu wojskowego.

Układ Polski z nacyonalistami tureckimi

Paryż. (AW). „Chicago Tribune" donosi, że w Londynie twierdzą, jakoby istniał **tajny układ między Polską a nacyonalistami tureckimi.** Układ ten ma być uzupełnieniem umowy francusko-polskiej. Układ ten gwarantuje niezależność Ukrainy celem osłabienia Rosyi, Turcyi natomiast przyznaje kontrolę nad cieśninami oraz zwrot utraconych obszarów.

Kursa skarbowe dla oficerów zdemobilizowanych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo skarbu, celem przyjścia z pomocą zdemobilizowanym oficerom, przystąpiło do uruchomienia kursów skarbowych, które już zorganizowano. Warunkiem przyjęcia na kurs jest matura ze szkoły średniej. Przed odbyciem kursu frekwentanci odbędą 2-miesięczną płatną praktykę na prowincyi. Kurs rozpocznie się 19 kwietnia.

Konferencya państw poaustryackich

Rzym. (PAT) Otwarta w dniu wczorajszym druga sesya konferencyi państw sukcesyjnych Austro-Węgier ma na celu definitywne ustalenie umów prowizorycznych przyjętych na sesyi wiosennej roku ubiegłego. Na posiedzeniu wczorajszem ustalono metodę prac konferencyi, przyczem postanowiono powołać szereg małych komitetów z udziałem przedstawicieli innych państw dla uprzedniego zbadania poszczególnych kwestyi. Rezultaty prac tych komitetów będą wymagały zatwierdzenia przez plenarną konferencyę.

Rzym. (PAT) Na konferencyi państw sukcesyjnych **Polskę** reprezentują pp. Loret, Smolka i Babiński. Otworzył posiedzenie konferencyi przedstawiciel Włoch Ricci. W dyskusyi zabierali głos przedstawiciele Węgier, Rumunii oraz p. Loret w imieniu Polski. Właściwe prace konferencyi w komisyach rozpoczęły się w piątek z powodu opóźnienia się przyjazdu rzeczoznawców kilku państw.

Ograniczenie imigracyi do Ameryki

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z Waszyngtonu donoszą: Na posiedzeniu komisyi emigracyjnej kongresu postanowiono utrzymać do 13 czerwca 1923 wszelkie ograniczenia w przyjeździe imigrantów do Stanów Zjednoczonych. Wedle tego ograniczenia z poszczególnych państw Europy może emigrować tylko 3% ogólnej liczby uchodźców tejsamej narodowości, przebywającej już w Stanach Zjednoczonych. Sekretarz stanu Davis oświadczył, że na przeprowadzenie tego celu należy wyznaczyć odpowiedni kredyt.

Otwarcie trybunału międzynarodowego

Haga. (PAT). We wczorajszej uroczystości otwarcia międzynarodowego trybunału wzięło udział 10 sędziów oraz trzech ich zastępców. Nie przybyło jeszcze do Hagi dwóch sędziów.

Rosya i Francya

Półurzędowy organ francuski „Temps" pisze: „Nawet same cierpienia Rosyi sprawiają, że stopniowo wchodzi ona do polityki europejskiej. Wkrótce być może, przez konferencyę w Genui lub też bez niej, ten powrót się dokona. Trzeba zatem, ażeby Francya zajęła stanowisko wobec zagadnień rosyjskich."

Po tym wstępie ów dziennik paryski zastanawia się punkt po punkcie nad sytuacyą rosyjską i polityką Francyi w stosunku do Rosyi. Doświadczenie czterech lat — pisze — pozwala sądzić o wartości praktycznej bolszewizmu rosyjskiego. Oto milionom grozi obecnie śmierć głodowa. Dorobkiem stałym Rosyi bolszewickiej jest to, iż — w sprzeczności z teoryą komunistyczną wytworzyła nową kategoryę posiadaczów rolnych — przez podział wielkich obszarów pomiędzy włościan.

Ale rezultat taki następowałby powoli i bez bolszewików.

„Temps" sądzi zatem, że delegaci rosyjscy w Genui nie będą mieli pola do propagandy bolszewickiej.

Według rezolucyi, przyjętej w Cannes „narody nie mogą rościć prawa dyktowania sobie wzajemnie zasad, według których zamierzają organizować wewnętrznie — swój ustrój własności, gospodarkę i rządy". Zatem mocarstwa, które rokować będą z Rosyą w Genui lub gdzieindziej nie będą uprawnione do narzucania jej jakichkolwiek zmian na rzecz ludności rosyjskiej.

„Temps" przechodzi następnie do armii czerwonej. Podkreśla, że rząd bolszewicki wielką do niej przywiązuje wagę nie tylko, jako do instrumentu, mającego bronić granic, lecz aby za jej pomocą podtrzymywać władzę sowiecką.

Mocarstwa zachodnie nie posiadają żadnego środka praktycznego, ażeby zmusić Rosyę do rozbrojenia się. Gdyby nawet rząd sowiecki podpisał konwencyę o rozbrojeniu, mocarstwa zachodnie byłyby niezdolne skontrolować jej wykonanie. „Temps" dodaje przy tem, że w tych warunkach niemożliwem jest zmuszać Turcyę do ograniczenia swej siły zbrojnej, dopóki zbrojenia Rosyi nie ulegną ograniczeniu a nawet uchylać się będą z pod wszelkiego nadzoru.

Przykład Turcyi — zauważymy — wybrany tu dość szczególnie, gdyż Rosya obecna tworząc groźbę dla wszystkich prawie swoich sąsiadów, właśnie Turcyę obsypuje serdecznościami — zapewne nie z powodu sentymentu turkofilskiego, lecz dlatego, że chce mieć w muzułmanach sprzymierzeńców przeciw polityce angielskiej.

Ale wskutek przeciwieństw polityki angielskiej i francuskiej na wschodzie — i Francya chce ochraniać Turcyę i oto organ jej niby wysuwa zbrojenia rosyjskie, jako powód, uniemożliwiający Turcyi ograniczenie swych sił zbrojnych.

A teraz punkt najważniejszy: „Le Temps" pisze: W miarę jak rząd sowiecki mniej spekuluje na rewolucyę światową i znajduje się pod naciskiem natychmiastowych potrzeb Rosyi, staje się coraz bardziej **przedstawicielem rosyjskiego interesu narodowego.** W swoim charakterze narodowym ma wciąż zapewne ukryte myśli przygotowania rewolucyi międzynarodowej; ale tymczasem jest **nacyonalistycznym mimo wszystko.**

Otóż stwierdzono wielokrotnie od Piotra Wielkiego i carycy Elżbiety, że główne interesy narodowe Rosyi nie znajdują się nigdzie w sprzeczności z takimiż interesami Francyi. Toteż nie jesteśmy zdziwieni, słysząc bolszewików rosyjskich, gdy nawet w Berlinie, zalecają współdziałanie pomiędzy naszym, a swoim krajem. Ich głosy potwierdzają jeno wrażenie, sprawione świeżym dokumentem: szczególnie uprzejmym telegramem, który komisarz ludowy Cziczerin, wystosował do p. Poincarego w przedmiocie jeńców.

Te inicyatywy — dorzuca „Temps" — dają nam prawo spodziewać się, że propaganda rosyjska przestanie zwalczać systematycznie Francyę, jak to czyniła we Włoszech misya sowiecka pod kierownictwem p. Worowskiego.

Ażeby można było przewidywać w przyszłości jakiekolwiek współdziałanie pomiędzy Francyą i Rosyą — trzeba stanąć na gruncie interesów narodowych: na tym terenie bowiem nic nie dzieli obu krajów.

Po tej apostrofie przechodzi „Temps" do sprawy długów rosyjskich. Zastrzega się, ażeby z tej kwestyi nie usiłowano czynić czy to czczej deklamacyi, czy targów. Dziennik paryski tłómaczy Rosyi, że skutkiem niesłychanego spadku jej waluty — jej długi wewnętrzne zamortyzowały się, a długi zagraniczne tem samem nie ciążą na niej zbyt dotkliwie. A więc wierzytelności francuskie muszą być rzetelnie spłacone. Potrzebne to dla Francyi, która sama po wojnie jest silnie zadłużona za granicą. Potrzebne to jest i dla Rosyi, gdyż jej przyszły kredyt zależny jest od tego, czy lojalnie wypełni dawniejsze zobowiązania.

Odzywały się głosy, że Rosya ma prawo do odszkodowań ze strony aliantów za okres wojny domowej. (Podówczas bowiem mocarstwa ententowe podtrzymywały armie, zwalczające bolszewików). Otóż na to odpowiada „Temps", że Rosya bolszewicka, wycofując się z ententy i zawierając z Niemcami traktat brzeski przedłużyła wojnę światową, co olbrzymio zwiększyło straty i wydatki ententy.

Gdyby [illegible] ek z tej i poprzedniej płynący pozycyi — długi Rosyi przy zestawieniu napewno nie zmalałyby... W końcu dopomina się „Temps" o takie gwarancye dla kapitalistów cudzoziemskich, któreby im umożliwiły działanie w Rosyi, przyczem pisze: „Będziemy jeszcze nad tem dyskutowali nie po to, ażeby czynić przeszkody odrodzeniu ekonomicznemu Rosyi, lecz przeciwnie, ażeby sprawa odbudowy miała trwałą podstawę."

Jak widzimy, organ tak bliski franc. min. spraw zagranicznych, **zmienił bardzo swój ton wobec Rosyi sowieckiej.** Dawniej urągał Anglii, że szuka zbliżenia z sowietami. Dziś nie ma dawnego „wstrętu" do konferowania z ich przedstawicielami. Podkreśla przytem silnie, że Francya i Rosya są predestynowane do przyjaznych stosunków. Niech bolszewicy myślą co chcą, ale stali się wyrazicielami interesów Rosyi — naturalnej sojuszniczy Francyi... Byle tylko nie wyślizgiwali się z zobowiązań wobec wierzycieli francuskich.

Coprawda — z drugiej strony bolszewicy zmienili się też bardzo i z pogromców kapitalizmu u siebie przedzierzgnęli się w zalotników, ubiegających się o poparcie obcego kapitału.

Z chwilą, gdy polityka francuska zdecyduje się na linię zbliżenia z Rosyą dzisiejszą — może znacznie chłodniejszą okazać się wobec Polski. Stąd wniosek, że przedewszystkiem musimy się starać o szybką regulacyę naszych spraw wschodnio-kresowych.

Nędza wśród młodzieży akademickiej

W niesłychanie ciężkich warunkach żyje obecnie młodzież akademicka. Takiej biedy wśród niej nigdy jeszcze nie było. A jest to nędza masowa. Ogromna większość akademików mieszka kątem po norach, głoduje, nie ma za co sprawiać sobie odzieży, bielizny, butów ani książek. Aby ulżyć jej w tej ciężkiej doli, zawiązał się z inicyatywy uniwersytetu komitet pod przewodnictwem wojewody krakowskiego. Komitet ten, którego akcyę powinno społeczeństwo gorąco poprzeć, wydał następującą odezwę:

„Od dłuższego już czasu przedmiotem ciężkiej troski całego społeczeństwa jest położenie młodzieży akademickiej. Żadna może warstwa, żadna grupa narodu nie została dotknięta tak ciężko następstwami wojny, jak słuchacze naszych szkół najwyższych. Nietylko bowiem wojna przerzedziła jej szeregi, ale nawet ci, którzy powrócili do domów, — wrócili w przeważnej części ze straconem zdrowiem, poświęciwszy na usługę Ojczyzny kilka najpiękniejszych lat życia.

„Wrócili oni z nadzieją, że potrafią usilną pracą te stracone dla siebie lata odrobić i z zapałem zabrali się do podjęcia na nowo przerwanej pracy. Tymczasem niedostatek materyalny, trudności wyżywienia się i ubrania, niemożliwość znalezienia dachu nad głową, brak środków naukowych potrzebnych dla studyów — oto codzienne przeszkody, z któremi borykać się musi nasza młodzież akademicka po swym powrocie na ławy szkolne, uginając się pod niemi i nieraz upadając zniechęcona na duchu.

Tego rodzaju stan rzeczy powinien stać się wyrzutem sumienia dla całego społeczeństwa, które patrzało przecież przez parę lat z dumą i wdzięcznością, jak ta sama młodzież akademicka szła walczyć na plac boju i dawała całej armii przykład odwagi, poświęcenia się, karności. Nadto jest ten stan rzeczy poważnem zagrożeniem naszej przyszłości. W młodzieży naszej akademickiej leży nadzieja nasza i posiew dla dalszego rozwoju cywilizacyi. Im szczuplejszą jej liczba, im cięższym jej byt, — tem dalej odsuwa się wprzyszłości cały rozwój naszej kultury. Ona to jest powołaną, aby wzmocnić i zapełnić na nowo szeregi naszych lekarzy, prawników, uczonych, nauczycieli, duszpasterzy, inżynierów, artystów — a jeśli nie pomyślimy o podtrzymaniu jej obecnych wysiłków i o usunięciu fatalnych warunków jej bytu, to zamykamy tem samem drogę, zapomocą której odnawia się i rozrasta inteligencya i myśl Narodu.

„To są powody, które skłoniły niżej podpisanych do wdrożenia akcyi mającej na celu przyjść z pomocą młodzieży akademickiej, studjującej w Krakowie. W tym celu powstał „Komitet Opieki nad Młodzieżą Akademicką", w tej nadziei, że społeczeństwo przez popieranie jego celów zechce uczynić zadosyć swojemu obowiązkowi co do przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej. Komitet ten odwołuje się do społeczeństwa z gorącą prośbą o udzielenie pomocy w pierwszej linii pieniężnej. Uzyskanie większych funduszów stanie się podstawą do przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej w jej staraniach o zdobycie mieszkań, ubrania i wyżywienia. Liczy także Komitet na uzyskanie od społeczeństwa pomocy w formie środków żywności, materyałów, bielizny i t. p.

„Dary na cel powyższy należy składać lub zgłaszać pod adresem „Komitet Opieki nad Młodzieżą Akademicką" (Kraków ul. Basztowa 22, gmach Województwa).

„Z uzyskanych darów i z czynności swoich ogłosi Komitet sprawozdanie, a za nadesłane ofiary podziękowania. Ofiarodawcom szczególnie zasłużonym zostanie przyznaną godność członków „Ligi Pomocy Akademickiej" i będzie im przesłany odpowiedni przez prof. Józefa Mehoffera wykonany dyplom. Wyda też Komitet pewną ilość odznak, celem rozdania ich między ofiarodawców".

Wiadomości polityczne

Oświadczenie Karachana

Warszawski korespondent „Timesa" przytacza znamienne oświadczenie posła sowieckiego w Polsce Karachana, który oświadczył, że Rosya pragnie, ażeby w Genui poruszono kwestyę uznania przez nią długów przedwojennych. Niektóre długi gotowa jest uznać, gdyby jednak na decyzyę Rosyi chciano ze strony aliantów wywierać presyę, to Rosya dzisiejsza odwzajemni się żądaniem, ażeby alianci spełnili te zobowiązania, które poczynili w pierwszem stadyum wojny wobec Rosyi ówczesnej. Zdaje się, że czyniona jest tu aluzya do przyznawanych Rosyi praw odnośnie do cieśnin Dardanelskich.

Przegląd społeczny

Od robotników krakowskiego Zakładu witrażów otrzymaliśmy odnośnie do ostatnich notatek, umieszczonych w „Naprzodzie", następujące wyjaśnienia:

Nie jest prawdą, jakoby wyłącznie tylko dla przetrwania kryzysu gospodarczego i z braku zamówień Zakład zredukować musiał pracę do 4 godzin, natomiast faktem jest, że sztucznie i to celowo, na co mamy dowody, robiło się bezrobocie i zmniejszało pracę.

Wiedząc dobrze, że niby, rzekomo, niema zamówień, obecny kierownik firmy, p. prof. Podobiński, człowiek niefachowy w tym zawodzie, znosił pracę na dniówkę, dając jednostkom roboty na akord, na tychże akordach obrywał, a kiedy robotnicy protestowali przeciwko temu, żądając wprowadzenia 8 godzin pracy dla wszystkich, zniesienia akordów i dania przez to dla wszystkich możności pracy na dłuższy czas, kierownik firmy oświadczył, że on woli ludziom robotę dawać na akord, bo większe zyski ma z tego firma. Jednym dawano robotę na akord, drugich straszono wydaleniem z powodu braku pracy, chcąc ich złamać i poróżnić między sobą. Że robotnicy nietyle z dobrej woli, ile pod przymusem, nie mając wyjścia, musieli robić porządki, które do nich nie należą, i musieli pracować w piwnicy w zimnie, cierpiąc na bóle głowy z czadu koksowego pieca, to tylko dlatego, że liczyli na obietnicę firmy, iż praca pójdzie wkrótce, względnie od lutego, normalnym torem. Atoli zawiedli się. Postawili tedy robotnicy swoje żądania, ale zostały one zlekceważone przez kie-

rownika, który jest wszechwładnym panem w Zakładzie. Wobec czego rzucili pracę, a więc zastrajkowali, licząc jeszcze na ugodę.

Kiedy to nie nastąpiło, głównie z winy tegoż kierownika, robotnicy opuścili Zakład całkiem. Ze zemsty wydała im firma tak lekceważące godność wyszkolonych i fachowych robotników świadectwa, że udali się oni na drogę sądową o zmianę tychże na świadectwa, przepisane ustawą przemysłową.

W sprawie prowiantów nie jest prawdą, że zerwawszy umowę, odeszliśmy z niczem, będąc winni Zakładowi za prowianty. Za dostarczone nam prowianty zobowiązaliśmy się sami, swymi podpisami w naszym memoryale, spłacić należność ratami, czy naraz, gdy już pracować będziemy; drugi raz złożyliśmy podpisy na życzenie firmy. Prowianty, któreśmy dostali i koszta przewozu i czas stracony na to, są tak przepłacone, że dobrodziejstwem wcale dla nas nie są. Prowianty dano nam nie z łaski. Za prowianty te zrezygnowaliśmy swego czasu trzy razy z podwyżki. Przy każdej podwyżce ustępowaliśmy, licząc na obietnice dania nam prowiantów. Zliczając więc wszystko, my tracimy, nie firma.

I nadaremnie się nas straszy „złudnemi" nadziejami na nasz własny Zakład!

Kongres Związków zawodowych

Na zasadzie uchwały Centralnej Komisyi Związków Zawodowych w Polsce z dnia 23 stycznia odbędzie się **w Krakowie** w dniach 25, 26, 27 i 28 maja kongres Związków zawodowych z następującym porządkiem dziennym.

1) Ukonstytuowanie się.
2) Sprawozdanie Centralnej Komisyi Zw. zawodowych.
3) Organizacya i taktyka.
4) Ustawodawstwo robotnicze.
5) Obecna sytuacya polityczna i ekonomiczna.
6) Zmiany statutu.
7) Wybory Centralnej Komisyi Zw. zaw., komrewizyjnej i sądu.
8) wolne wnioski.

Zgodnie z § 7 p. 5 statutu Związku stowarzyszeń zawodowych w Polsce prawo do udziału w kongresie mają wszystkie Związki zawodowe, należące doń, w stosunku 1 del. na 2000 członków i 1 del. od Zarządu głównego. Ułamki ponad 1000 liczone będą za całość. Liczba członków poszczególnych Związków zostanie ustalona na mocy danych z IV. kw. 1921.

Wnioski na kongres mają być nadsyłane do Centralnej Komisyi Związków zawodowych zgodnie z § 7 p. 9 statutu najpóźniej na 4 tyg. przed terminem kongresu t. j. **do 27 kwietnia br.**

CENTRALNY ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W POLSCE Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE

Zawiadamiamy wszystkie Grupy należące do naszego Związku, że w wykonaniu uchwały Centralnego Zarządu zwołujemy

NADZWYCZAJNY ZJAZD ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

do Krakowa na dzień 25 i 26 marca 1922 z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie. — 2. Wybór Prezydyum i Komisyi mandatowej. — 3. Ogólne sprawozdanie z czynności Zarządu. — 4. Sprawozdanie kasowe z Komisyi rewizyjnej. — 5. Zmiana regulaminu. 6. Uregulowanie wkładek. — 7. Pismo zawodowe. — 8. Organizacya i taktyka — 9. Wybór nowego Zarządu i Komisyi rewizyjnej. — 10 Wnioski.

Obrady Zjazdu rozpoczną się dnia 25 marca o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali Związku Stow. robotniczych, przy ulicy Dunajewskiego 5, II. piętro.

Na Zjazd każda Grupa wysyła 1 delegata. Grupy liczące ponad 300 członków wysyłają 2 delegatów.

Koszta delegacyi pokrywają Grupy z własnych funduszów.

Delegaci muszą być wybierani przez Zgromadzenie członków i zaopatrzeni w mandat z podpisem przewodniczącego i sekretarza Zgromadzenia, względnie Grupy oraz pieczątką Grupy.

Wszyscy uczestnicy Zjazdu muszą przy wstępie okazać legitymacye członkowską naszego Związku.

Nazwiska wybranych delegatów należy bezwarunkowo nadesłać najpóźniej do dnia 15 marca 1922 na ręce Centralnego Sekretaryatu, Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II. piętro.

Za Centralny Zarząd:
Ziembiński Kazim., sekr. **Łapiński Kazim.**, przew.

KRONIKA

Kraków 17 lutego.

Międzynarodowa konferencya sanitarna w Warszawie

Rząd otrzymał onegdaj od generalnego sekretarza Ligi narodów sir Erica Drummond'a depeszę, w której wobec poważnej sytuacyi pod względem sanitarnym na wschodzie Europy wyrażono zdanie, że rząd polski mógłby się zwrócić do Rady Ligi z propozycyą zainicyowania międzynarodowej fachowej konferencyi sanitarnej w Warszawie. Sir Eric Drummond ma powody przypuszczać, że rząd angielski wyszle swego przedstawiciela na tę konferencyę, tudzież zgodzi się (widocznie już z aprobatą premiera) na postawienie sprawy zwalczania epidemii na wschodzie na porządku dziennym konferencyi w Genui. Konferencya warszawska miałaby więc na celu przygotowanie w tym względzie materyału i wniosków do Genui.

Jak donosi prasa warszawska, rząd nasz natychmiast po otrzymaniu tej depeszy zwrócił się telegraficznie do obecnego przewodniczącego Rady Ligi narodów p. Pawła Hymansa z prośbą o wdrożenie sprawy. Niewiadomo na razie, czy Rada Ligi będzie się mogła zebrać tak wcześnie, by konferencya warszawska zdołała rozpocząć swe prace w terminie, który projektuje rząd polski, t. j. 12 marca b. r. W dniu 1 marca b. r. zaczynają się również w Warszawie rokowania między Polską a Rosyą w sprawie konwencyi sanitarnej. W sferach dobrze poinformowanych przypuszczają, że w konferencyi międzynarodowej w Warszawie, na którą zaproszenia roześle rząd polski, weźmie udział około 20 państw, mianowicie obok głównych mocarstw także wszystkie państwa interesowane bliżej w sprawie zwalczania epidemii w Rosyi, więc Niemcy, Czechosłowacya, Austrya, Jugosławia, Rumunia, państwa bałtyckie i t. p.

Dla należytego zorganizowania tego pierwszego na większą skalę kongresu międzynarodowego w Warszawie tworzy się specyalny komitet z przedstawicieli ministerstwa zdrowia i spraw zagranicznych. Obrady kongresu odbywać się będą przypuszczalnie w pałacu Rady ministrów na Krakowskiem Przedmieściu.

Pośrednik telefoniczny

(k) Od dłuższego czasu krążyły po Krakowie wieści, że mimo braku aparatów telefonicznych można je uzyskać, oczywiście — podobnie jak mieszkanie — płacąc pośrednikowi wielkie sumy. Krakowski urząd walki z lichwą zajął się tą sprawą i wpadł na ślad manipulacyj telefonicznych. Pod zarzutem wyłudzania pewnych kwot tytułem zadatku na instalacyę telefonu aresztowano wczoraj Dawida Epsteina, b. urzędnika pocztowego, zamieszkałego przy ul. Jasnej 3. Epstein pobierał, jak śledztwo stwierdziło, od łatwowiernych osób nawet do 200 000 mk, przyrzekając przeprowadzenie połączenia telefonicznego. Często zjawiał się on w towarzystwie ubiegającego się o telefon w dyrekcyi poczt, a pozostawiając petenta na korytarzu, sam wchodził do dyrektora lub jego zastępcy i prosił o zezwolenie na urządzenie instalacyi telefonicznej w mieszkaniu swego klienta. Oczywiście zawsze bez rezultatu. W mieszkaniu Epsteina podczas rewizyi znaleziono pakę kilkunastu kilogramową pełną marek pocztowych. Epstein tłumaczy się, że marki skupował „dla przyjemności". Zaznaczyć należy, że tensam Epstein przed kilku miesiącami aresztowany był pod zarzutem lichwy pieniężnej i w czasie ówczesnej rewizyi skonfiskowano w jego mieszkaniu waluty zagraniczne za kilka milionów marek. W dalszem śledztwie jednak dyrekcya skarbu zwolniła owe waluty od zajęcia. Śledztwo w sprawie „telefonicznej" prowadzone jest w dalszym ciągu przez prokuraturę państwa i zatacza coraz szersze kręgi. Dochodzenia niebawem wykażą na jaką kwotę oszukał Epstein swoich klientów. Epstein odstawiony został wprost do sądu okręgowego karnego.

Stan pogody wydany we czwartek 16 lutego o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W ciągu dnia dzisiejszego pogoda w całej Europie zależała od obszaru wysokiego ciśnienia leżącego nad Hiszpanią oraz nad Węgrami i od głębokiego niżu leżącego nad Islandyą. Przy takim układzie ciśnienia przeważały wiatry zachodnie, które, unosząc w głąb lądu ciepłe powietrze z nad Atlantyku, znacznie podniosły temperaturę w Europie zachodniej i środkowej. W godzinach południowych temperatury wahały się w Polsce między 0 a —2 (Łódź 0, Poznań 1, Lublin —2). Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie —0·6, najniższa —7. W Krakowie o godz. 8 wieczorem: ciśnienie 759·1, temperatura —7·7, maximum —0·3, minimum —15·2. Prognoza: przeważnie pochmurno, miejscami śnieg, temperatura w pobliżu zera, wiatry zachodnie.

(k) **Roboty na Wawelu.** Jak się dowiadujemy, prace restauracyjne na Wawelu zostały z powodu silnych mrozów przerwane jeszcze przed trzema tygodniami. Postępują tylko nadal roboty kamieniarskie celem przygotowania odpowiedniego materyału do odnowienia „Lubranki".

Nieludzki czyn prezesa kamieniczników. Wczoraj w godzinach popołudniowych, przechodnie ulicą Karmelickiej byli świadkami przykrego a oburzającego widowiska. Oto właściciel domu pod liczbą 15 tejże ulicy, radca miejski i prezes stowarzyszenia właścicieli realności p. dr. Mussil, wyrzucił wśród zimy na bruk rodzinę stróża inwalidy. Wyrzucenia dokonano przy pomocy organów policyi. Czyn ten tembardziej zasługuje na potępienie, że wyrzucono na mróz matkę z kilkumiesięcznem niemowlęciem. Zrozpaczona rodzina znalazła się wśród zimna i nocy bez dachu nad głową, gdyż eksmisyi dokonano przed wieczorem, uniemożliwiając wyrzuconym wyszukanie sobie jakiegokolwiek schronienia. Zaznaczyć należy, że dr Mussil, jest również przewodniczącym komisyi dla załatwiania zatargów pomiędzy właścicielami realności a dozorcami domowymi i jako taki usiłuje w interesie kamieniczników, nie dopuścić do tego, by komisya ta rozpoczęła działalność w miejsce organów policyjnych. Tak też i w tym wypadku postąpił, udając się do policyi na podstawie przestarzałych przepisów austryackich z czasów absolutystycznych a sabotując ustawy polskiego Sejmu.

Na tem miejscu zwracamy się z apelem pod adresem magistratu, by zajął się rodziną wyrzuconego dozorcy. Obowiązkiem magistratu jest, postarać się o urządzenie jakiegoś schroniska tymczasowego dla będących chwilowo bez dachu, by takie wypadki jak biwakowanie wyrzuconych wśród zimy rodzin na ulicach miasta lub w bramach domów, co ostatnimi czasy niestety dość często się zdarza, nie miały miejsca, bo to wcale chluby miastu i jego zarządowi nie przynosi.

Co się dzieje „pod Telegrafem"? Przechodnie ulicą Kanoniczą we czwartek o 8 wieczór słyszeli z wnętrza budynku policyjnego wydobywające się krzyki. Jakiś głos, prawdopodobnie kobiecy, krzyczał: „co ja wam winna, co chcecie ode mnie" itd. Ponieważ krzyki takie często tam się zdarzają i już nieraz zapytywano nas z miasta, co w aresztach policyjnych się dzieje, zapytujemy ze swej strony komendę policyi, czy nie wie przypadkiem, na tle jakich zajść krzyki takie są tam na porządku dziennym. Opinia publiczna jest tymi zajściami zaniepokojona i byłoby pożądanem — o ile to jest możliwem — uspokoić ją jakimś realnym dowodem.

Na budowę domu medyków w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: lekarze, funkcyonaryusze i chorzy kliniki neurolog. UJ z okazyi imienin prof. J. Piltza, prof. UJ dr Jan Lenartowicz, wiceprez. dr Piotr Wielgus jako nieprzyjęte za poradę, dr Ludwik Motyka, p. Eisenbachowa z Sanoka, prof. Rafałowie Taubenschlagowie, wpłac. po 10 tysięcy marek za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: dr Tadeusz Dwernicki 5000 mk, ku uczczeniu pamięci dra Miecz. Krawczyka: p. Gumplowiczowa 2000 mk, dr Kragenowna 2000 mk, dr Schuldenfreiowa 2000 mk, kol. Smieczyńska 2000 mk, dr M. nieprzyjęte honoraryum 1500 mk, 116 cegiełkę fundował nie, jak podano, dr Jan Kopczański, ale dr Jan Stopczański.

(k) **Strzał z karabinu w poczekalni kolejowej.** Onegdaj w poczekalni III klasy na głównym dworcu krakowskim zaszedł wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w życiu ludzkiem. Oto oczekujący na nadejście pociągu szeregowiec Moryc Kapman spowodował przez nieuwagę wystrzał z karabinu trzymanego w ręku. Kula utkwiła w suficie, a huk strzału wywołał panikę wśród pasażerów. Kapmana odprowadzono na inspekcyę policyjną, gdzie stwierdzono, że żołnierz nie ponosi w tym wypadku winy, gdyż wystrzelił mimo zabezpieczenia, niestety zepsutym „bezpiecznikiem".

(k) **Panują mrozy „pod Telegrafem"** Od kilku dni w aresztach policyjnych i w biurach urzędu śledczego „pod Telegrafem" piece są nieopalane, a to z powodu wyczerpania się skromnego zapasu węgla, oraz z braku kredytu ze strony komendy głównej na zakupno opału. Urzędnicy urzędu śledczego pracują w płaszczach z nogami otulonemi w koce; gorzej przedstawia się stan przepełnionych każni aresztanckich, gdzie nawet woda marznie w kublach. Z powodu braku węgla od dwóch

przeszło tygodni nie funkcyonuje dezynfektor, wskutek czego aresztanci zakażeni chorobami, mogą rozwlec epidemie. Możeby odpowiednie czynniki zajęły się tym fatalnym stanem, który wymaga bezwłocznego polepszenia.

(k) **Fałszerstwo masła.** Onegdaj po przeprowadzonej kontroli na targu doprowadził urząd walki z lichwą do miejskiej pracowni chemicznej dwie gospodynie wiejskie i jednego włościanina, którzy handlowali w Rynku gł. fałszowanem masłem. Po zbadaniu towaru okazało się, że Magdalena Jagiatzowa z Kosocic zarobiła masło wodą do wysokości 40%, zaś Antoni Świerk także z Kosocic i Stanisława Kozbowa z Rajska handlowali masłem starem, zepsutem, obciążonem solą do wysokości 15%, podczas gdy dopuszczalny jest tylko 5% soli w maśle. Masło zepsute powleczone było z wierzchu cienką warstwą świeżego masła. Po spisaniu protokołu sprawę fałszerzy targowych odesłano do sądu.

(k) **Z nowu nieuczciwe służące.** W ręce policyi wpadła Anastazya Goralik l. 27, służąca, która jeszcze w grudniu ub roku składała swej ówczesnej pracodawczyni p. W. Niedziałek garderobę wartości 80 000 mk. Po dokonanej kradzieży Goralikówna abiegła ze służby. Wczoraj rozpoznano ją na ulicy i oddano w ręce policyi. — Aresztowano również służącą Bronisławę Götzównę l. 20, która swej pracodawczyni p. Natalii Nowickiej, zamieszkałej przy pl. Groble 7, skradła 10 000 mk. Za skradzioną gotówkę Götzówna zdołała przed aresztowaniem zakupić sobie garderobę.

(k) **W pościgu za złodziejką z Tarnopola.** Policya krakowska zajęła się niejaką Władysławą Mózgowiczówną lat 23, która przybyła do naszego miasta z Tarnopola, gdzie na szkodę p. Jadwigi Dubczakowej skradła żakiet wartości kilkunastu tysięcy mk. Zakiet odebrano Mózgowiczównie i odesłano ją do więzień sądu powiatowego w Tarnopolu.

(k) **Kradzież mieszkaniowa.** Przed kilku dniami dostał się do mieszkania p. Józefa Liesera przy ul. Rakowickiej l. 25 jakiś osobnik i skradł tam garderobę wartości kilkunastu tysięcy mk. Onegdaj udało się policyi przytrzymać sprawcę tej kradzieży w osobie Stefana Grochata l. 27. Część skradzionych rzeczy odebrano Grochatowi i zwrócono poszkodowanemu.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Pan obrońca“ Molnara, zakupiony przez Nuzę. Jutro komedya Kiedrzyńskiego „Czysty interes. Celem pośmiertnego hołdu wielkiemu twórcy ś. p. Tadeuszowi Rittnerowi przygotowuje teatr Słowackiego jeden z nieznanych u nas utworów p. t. „Dzieci ziemi“. Sztuka ta odniosła już tryumfy na scenach niemieckich, przyswojona została scenie polskiej przez p. Rittnerową, utalentowaną współpracownicę swego męża. Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada arcydzieło Wyspiańskiego „Klątwę“.

Z teatru Bagatela. Dziś i codziennie „Starzy i młodzi“, komedya w 3 aktach A. Hajo. W sobotę pop. po cenach o 70 proc. zniżonych wesoła komedya „Dr Stieglitz“. Teatr Bagatela wystąpi w najbliższym czasie z sensacyjną sztuką „Opiekuj się Amelią“, francuską farsą z udziałem wszystkich artystów teatru i nowoangażowanych.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś w piątek „Madame Butterfly“ z gościnnym występem świetnego barytona opery warszawskiej Eugeniusza Narożnego, który z nadzwyczajnem powodzeniem w jesieni roku zeszłego kreował partyę Rigoletta, wystąpi dziś w roli konsula. Jutro w sobotę premiera opery Verdi'ego „Trubadur“.

VII „Czarna kawa“ Synd DK odbędzie się w niedzielę 19 bm. w Udziałowej przy placu Szczepańskim. Będzie to podwieczorek pod znakiem spirytyzmu. Wystąpią znany telepata red. Lipecki i hypnotyzer Paul Haar. Programu dopełnią produkcye wokalne znanej i znakomitej śpiewaczki p. Schupp-Skrzyszewskiej.

IV Wieczór kameralny Instytutu muzycznego odbędzie się dziś w piątek o g 6 w sali własnej. W programie sonaty skrzypcowe Bethovena, Brahmsa i Fittelbe ga w wykonaniu p. St Abłamowicz-Meyer i Witolda Barucha. Bilety przy wejściu.

Bal artystów teatru J. Słowackiego odbędzie się w sobotę 18 bm. w salach Starego Teatru. Bal ten zyskał jeszcze jedną atrakcyę, mianowicie dwa wartościowe obrazy prof. Leona Wyczółkowskiego, ofiarowane komitetowi na nagrody dla królowej balu i najpiękniejszej maski. Tombola zyskała wiele cennych fantów, jak siodło damskie, antyczny zegar, mały brauning po samobójcy, papugę żywa, mówiącą trzema językami i inne. Pozostałe bilety do nabycia w komitecie w gmachu teatru. Początek o godz. 10 i pół.

Dancing medyków, ostatnia zabawa w tym karnawale, odbędzie się w sobotę 18 bm. w salach kasyna wojskowego. Pozostałe jeszcze nieliczne zaproszenia wydaje komitet w dniu zabawy w kasynie wojsk. od godz. 11 przed połud. do 6 wieczór.

Drukarze krakowscy urządzają na pomnożenie funduszu budowy własnego domu w sobotę dnia 18 lutego w salach Stowarzyszenia drukarzy „Ognisko“ (Rynek gł. 12, III p.) zabawę karnawałową. Wstęp na zabawę dozwolony tylko za zwrotem imiennego zaproszenia, które nie jest przenośnem, a które komitet wydaje codziennie od 6—8 wieczór. — Stroje wieczorowe. Kostyumy mile widziane. O północy walc dekorowany. Bukieciki na miejscu. Wstęp dozwolony tylko do g. 12 w nocy. Początek o g. 9 wieczór.

Bal prawników w Tarnowie odbędzie się 25 bm. w salach kasyna. Komitet złożony z najwybitniejszych przedstawicieli miejscowych sfer prawniczych poczynił szereg przegotowań, które zabawę tę przemienią w najświetniejszy bal karnawału.

—ooo—

Z POLSKI

Sekretarz poselstwa japońskiego w Warszawie, jak nam telefonuje nasz korespondent warszawski, p. Nijakawa wczoraj wyjechał do Japonii. Na cześć odjeżdżającego wydał b. minister Dąbski obiad, w którym między innymi wzięli udział posłowie Witos, Bojko i Rataj.

Minister wojny gen. Sosnkowski wyjechał do Poznania. W czasie jego nieobecności zastępuje go szef sztabu generalnego, generał Sikorski.

Odkrycie fabryki tytoniu. Władze skarbowe przy współudziale władz policyjnych wykryły w Warszawie nową fabrykę wyrobów tytoniowych oraz fałszywych banderoli w domu przy ul. Bonifraterskiej u niejakiego Stokfedera, który przy odkryciu takiejże fabryki przy ul. Grzybowskiej zdołał się ukryć, a następnie znowu rozpoczął swój proceder. Znaleziono sfałszowane opakowania na papierosy wagi przeszło 700 funtów, oraz fałszywe banderole na sacharynę wagi 800 funtów. Stokfedera aresztowano.

Nowe rewizye u Rusinów lwowskich. „Wpered“ donosi, iż we Lwowie odbyły się w ubiegły poniedziałek rewizye w kołach ukraińskiego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Rewizya w żydowskich Związkach Robotniczych we Lwowie. Od szeregu tygodni policya lwowska szykanuje żyd. oddziały scentralizowanych robotn. związków zawodowych, które się mieszczą przy ul. Sykstuskiej 19. I tak przed miesiącem odbyła się tam rewizya w godzinach wieczornych, o której to porze członkowie związków w lokalach się znajdują. U obecnych przeprowadzono ścisłą rewizyę osobistą, a po skontrolowaniu wszystkich ksiąg i druków, niczego podejrzanego nie znalazłszy, odeszli agenci policyjni w liczbie aż 15, zanotowawszy jeno adresy członków wydziałów związków. Onegdaj przedpołudniem znowu policya wpadła do tego lokalu, przyprowadziwszy ze sobą członków wydziałów związków, u których w nocy przeprowadzono rewizyę. Rewizya w lokalu trwała od godz. 10 do 3 popoł. Część urządzenia biurowego i wszelkie księgi policya zabrała, lokal zaś opieczętowała, uniemożliwiając w ten sposób jakąkolwiek działalność zawodową.

Jak w dzikim kraju. Pod tym tytułem pisze warszawski „Robotnik“: „Jan Odorczyk wrócił z niewoli bolszewickiej, jako żołnierz polski i zamieszkał przy swej staruszce matce przy ul. Ordona 1. Przed dwoma tygodniami został on aresztowany przez policyę 22 komisaryatu. Siedząc w areszcie, długo rozmyślał nad swoją przeszłością i nie mógł sobie przypomnieć żadnego przestępstwa. Nikt również nie chciał go objaśnić za co został aresztowany. Po dwóch dniach odesłano go do inspekcyi przy 6-tym komisaryacie, gdzie przesiedział 3 dni, poczem odesłano go transportem do Lublina. Tam przebył całą dobę i odesłano go do Lwowa. We Lwowie przesiedział w areszcie 3 dni poczem odesłano go do sądu wojskowego. W sądzie wojskowym postawiono go przed majora Broszkiewicza, w dniu 10 b. m. major Broszkiewicz oświadczył mu wówczas, że już jest niepotrzebnym, albowiem był wzywany na świadka na rozprawę sądową w sprawie jakiegoś Gąski, który miał w sądzie sprawę za agitacyę komunistyczną jeszcze w wojsku. Zdziwiony spytał, dlaczego nie wezwano go do sądu pocztą, lecz aresztowano? Ale major Broszkiewicz również zdziwiony był podobnem załatwieniem zwykłego wezwania sądowego i polecił Janowi Odorczykowi zaskarżyć winnych takiego załatwienia sprawy.

Okazało się, że wezwanie zostało wysłane na dwa tygodnie przed rozprawą sądową, która odbyła się 30 stycznia. Wezwanie to jednak wysłano do wójta gminy Blizne, gdzie dawniej zamieszkiwał Odorczyk, zostało przesłane do Warszawy, dokąd wyprowadził się Odorczyk i zanim go odnaleziono, 28 stycznia, wówczas w komisaryacie uważali za stosowne osądzić, że Odorczyk już nie zdąży do Lwowa pojechać, więc go aresztowano i odesłano pod konwojem.

Odorczyk wrócił do domu w łachmanach i łapciach, gdyż przez cały czas aresztowania nikt go nie żywił, sprzedawał więc za bezcen co miał na sobie i kupował sobie pożywienie. Zaznaczyć wypada, że Odorczyka sprowadzono do Warszawy również pod konwojem“.

Patryotyczna i solidna firma. Działo się to podczas inwazyi bolszewickiej. Młodzież polska spieszyła w szeregi, aby przedewszystkiem obronić stolicę.. W handlu więc zaznaczył się wzmożony popyt między innemi na składane nożyki i widelce. Otóż znana firma „Erazm Bieńkowski“ sprzedawała taki garnitur po 50 marek, gdy mniejsze firmy za ten sam towar żądały połowę powyższej ceny.

Za to szef tej firmy Bieńkowski odpowiadał świeżo pod zarzutem lichwy i sędzia skazał go na 100.000 mk. grzywny z ewentualną zamianą na 3 miesiące aresztu, oraz na koszta sądowe w wysokości 10.000 marek.

Jako współoskarżony figurował R. Linkowski komisyoner, który ze skruchą przyznał, iż będąc przedstawicielem fabryki Ketlińskiego sprzedawał Bieńkowskiemu powyższe przybory wyjątkowo drożej, niż innym firmom; tłómacząc się jednak tem, że Bieńkowski sprzedaje towary po wyższych cenach, niż inni — bez względu na to, po jakich cenach sam je nabywa.

Sąd skazał Linkowskiego na 5 tysięcy marek grzywny.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Dobra Habsburgów w Czechach. Z Pragi donoszą: Ministerstwo rolnictwa komunikuje, że domeny dynastyi Habsburgów, które przeszły na własność rządu, wynoszą 67.461 hektarów i dają dochód roczny milion sześćset tysięcy franków.

Skarby cerkiewne na głodnych w Rosyi. Na skutek zgody patryarchy Tichona rozpoczęto już przyjmowanie na rzecz pomocy głodnym wartościowych przedmiotów cerkiewnych, zwłaszcza przedmiotów złotych i srebrnych nie będących już wskutek zepsucia w użyciu. Przyjmowaniem tych przedmiotów zajmują się komisye, w których zasiadają przedstawiciele muzeów, celem zabezpieczenia i ochrony zabytków.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Pan obrońca“.
Sobota: „Czysty interes“ Kiedrzyńskiego.
Niedziela: Popołudniu „Brzydki Fer ante“ S. Lopeza — wieczorem „Horsztyński“.

Teatr „Bagatela“

Piątek: „Starzy i młodzi“.
Sobota: „Dr. Stieglitz“ (zniżone 70 procent).
Sobota: „Starzy i młodzi“.

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Madame Butterfly“.
Sobota popoł.: Tommy'ego wielka rewia aktualna, wieczór: „Trubadur“.

Operetka w Nowościach

Piątek: „Krowoderskie zuchy“.
Sobota: „Krowoderskie zuchy“.
Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy“; — wieczór: „Krowoderskie zuchy“.

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela: dr Adolf Klęsk: „Zwierzę w człowieku“.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Poniedziałek 20 b. m.: Stanisława Sawicka: Z dziejów akwaforty w Polsce: Norblin — Płoński — Kielisiński.

W poniedziałki, środy i piątki o godz. 6 wieczór począwszy od dnia 6 lutego b. r. cykl wykładów ludoznawczych Seweryna Udzieli: „O ludzie polskim“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek, 17 lutego: ks. prof. Fel. Hortyński: Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych.

—ooo—

Odroczenie konferencyi genueńskiej?

Na 2 tygodnie

Rzym. (PAT). W tutejszych kołach politycznych przewiduje się odroczenie konferencyi genueńskiej **na dwa tygodnie.** Ostatnie depesze korespondentów dzienników z Londynu **potwierdzają** to przypuszczenie.

Poldhu. (PAT Radio). Włochy zażądały **odroczenia konferencyi genueńskiej** aż do ponownego otwarcia parlamentu włoskiego.

Rosya o polityce Poincarégo

Moskwa. (PAT). W związku z zabiegami Francyi w celu odroczenia konferencyi genueńskiej, Stieklow pisze w „Izwiestiach“: Poincare dąży do zastąpienia ogólnej konferencyi genueńskiej szeregiem drobnych zakulisowych układów. W tym celu zmierza on do zwołania konferencyi trzech wielkich mocarstw, aby następnie **przeciągnąć na swoją stronę małą ententę i państwa bałtyckie przy pomocy Polski.** Trzy są przyczyny tej polityki francuskiej: 1) dążność do uwolnienia się z pod wpływu angielskiej dyplomacyi, 2) chęć niedopuszczenia do jakichkolwiek ustępstw ententy na korzyść Niemiec, 3) dążność do dalszej izolacyi politycznej Rosyi sowieckiej celem zmuszenia jej do przyjęcia wszelkich narzuconych warunków i rozkazów. Niewiadomo, pisze dalej Stieklow, czem się skończy ta gra polityczna Francyi. Zależy to od postawy Anglii i Ameryki. Włochy również z takiej polityki francuskiej żadnej korzyści mieć nie będą. W każdym razie w rezultacie polityki tej Francya straci wiele.

Prace przygotowawcze

Paryż. (PAT). Komitet międzyministeryalny dla przedwstępnego zbadania spraw technicznych związanych z programem konferencyi genueńskiej odbył pierwsze posiedzenie, na którem ustalono metody pracy, a potem sprawy mające być przestudyowane, podzielono między trzy podkomisye: dla spraw finansowych, dla spraw gospodarczych i dla spraw transportowych. Inny specyalny komitet międzyministeryalny zajmie się sprawami dotyczącemi Rosyi. Zarówno ten komitet jak i podkomisye w terminie tygodniowym mają złożyć sprawozdanie z dotychczasowych prac generalnemu komitetowi międzyministeryalnemu.

Żądania Rosyi

Moskwa. (PAT) Komisye polityczne przygotowują materyały na konferencyę genueńską. Pod przewodnictwem Krasina wypracowuje się projekt należytości za pomoc udzieloną Francyi przez Rosyę w czasie wielkiej wojny oraz odszkodowania za straty poniesione w czasie napadów Judenicza, Denikina, Kołczaka, Wrangla i **Polski.** Komisya przygotowuje projekt domagający się przedstawienia rachunków za sumy i należności rosyjskie, zasekwestrowane w bankach angielskich, francuskich i innych przez rządy państw europejskich na rzecz osób i firm zagranicznych, jakoteż dawnych poddanych Rosyi, rachunków za zniszczenie i zagrabienie czarnomorskiej floty handlowej i wojennej przy współdziałaniu Denikina i Wrangla za zgodą przedstawicieli ententy, wreszcie rachunków za towary, które od roku 1917 zostały zakupione przez rządy rosyjskie a nieotrzymane wskutek sekwestru przez rządy ententy. Suma tych wszystkich rachunków ma przewyższać sumę przedwojennych długów rosyjskich.

Choroba Lenina — Usunięcie się od rządu

Moskwa. (PAT) Krążą pogłoski, że Lenin zachorował. Według tych pogłosek czuje się on bardzo **wyczerpany i jest zniechęcony do dalszej pracy.** Uważa on, że w taktyce komunistycznej oraz w polityce wewnętrznej sowietów popełniono w ostatnich czasach **błędy nie do naprawienia.** Tem się tłómaczy, że **Lenin usunął się obecnie od pełnienia obowiązków prezesa rządu,** w czem zastępuje go Ciurupa.

Obrady nad bezrobociem

Warszawa. (PAT). Komisya do badania kryzysu w handlu i przemyśle postanowiła zwołać na środę 22 b. m. konferencyę z udziałem przedstawicieli rządu, związku pracodawców i zawodowego związku pracowników.

O uposażenie nauczycieli szkół wyższych

Warszawa. (PAT). Komisya oświatowa obradowała nad ustawą o uposażeniu profesorów i pomocniczych sił naukowych szkół akademickich. Ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto i odesłano do komisyi skarbowo-budżetowej z następującemi poprawkami: W artykule 2) **przyjęto** dodatek, wedle którego profesorom przyznaje się **podwyżkę w wysokości 75%** pensyi zasadniczej i dodatku drożyźnianego. W artykule 4) o adjunktach przyznano siłom pomocniczym **dodatek wyrównawczy** w wysokości 30% dodatku drożyźnianego.

W artykule 5) przyznano starszym asystentom **dodatek wyrównawczy** w wysokości 20 prc. dodatku drożyźnianego. Następnie powiększono do 40 prc. liczbę asystentów, którzy mogą otrzymać dodatek naukowy wynoszący 50 prc. dodatku drożyźnianego: W artykule 9) **skreślono** ustęp zaliczający pracowników Akademii Sztuk pięknych w Krakowie i państwowego instytutu pedagogicznego w poczet korzystających ze świadczeń przewidzianych w ustawie. Uczyniono to ze względu na to, że sprawa zaliczenia tych uczelni do rzędu szkół akademickich nie jest jeszcze załatwiona.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa skarbu wypowiedział się przeciw zgłoszonym podwyżkom. Potem przyjęto jeszcze następującą rezolucyę:

Sejm wzywa rząd, aby: 1) uregulował uposażenia za wykłady zlecone i zastępcze w sposób umożliwiający docentom i innym wykładającym egzystencyę materyalną i wydatną pracę naukową, 2) aby poddał rewizyi stopnie urzędnicze pomocników technicznych i zastosował odpowiednie zmiany w ich uposażeniu celem zapewnienia zakładom naukowym stałej współpracy tych funkcyonaryuszów.

—ooo—

Lloyd George nie ustępuje

Londyn. (PAT) Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, jakoby Lloyd George miał zamiar ustąpić.

Zapowiedź wyborów w Anglii

Poldhu. (PAT. Radio) Przyszłe wybory w Anglii zapowiadają się niezwykle ożywione. Odbędą się one przy niesłychanie wzmożonej agitacyi. Dojdzie zapewne do poważnej rywalizacyi między liberałami z Lloyd Georgem na czele a konserwatystami pod wodzą Chamberlaina.

Spokój w Irlandyi

Londyn. (PAT). Według doniesienia z Belfastu przywrócono tam spokój.

Dublin. (PAT). Zawieszona chwilowo ewakuacya wojsk angielskich z obszaru Irlandyi została w dniu dzisiejszym wznowiona.

Leafield. (PAT. Radio). Collins, szef rządu prowizorycznego południowej Irlandyi, przybył do Londynu w celu odbycia narad z angielskimi ministrami w sprawie ostatnich zajść na granicy Ulsteru. Konferowano przedewszystkiem w sprawie wypuszczenia na wolność internowanych mieszkańców Ulsteru. Uwolnienia ich należy oczekiwać w najbliższym czasie. Churchill złożył w Izbie gmin **uspakajające** wyjaśnienia co do sytuacyi obecnej. Wojskom pełniącym służbę wzdłuż granicy wydano specyalne instrukcye, mające na celu uniemożliwienie wszelkiej akcyi zakłócającej spokój i bezpieczeństwo.

Lokaut w Danii

Kopenhaga. (AW) Lokaut obejmuje dotychczas 200.000 robotników.

Przegląd gospodarczy

Udział Polski w handlu z Rosyą

Paryż. (PAT) Na posiedzeniu francusko-polskiej Izby handlowej, któremu przewodniczył Noulens, radca handlowy poselstwa polskiego p. Doleżal wygłosił wykład o **roli Polski w handlu zewnętrznym z Rosyą.** Prelegent zilustrował doniosłe znaczenie, jakie miał **żywioł polski** przed wojną w przemyśle i handlu z Rosyą oraz wykazywał, że w chwili gdy podniesioną została sprawa odbudowy Europy wschodniej, **Polska posiada najwięcej kwalifikacyi,** aby zabrać decydujący głos przy rozstrzyganiu tych problemów.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 14 lutego. (PAT). Pszenica loko stacya załadowcza 13.300—13 850, żyto z Małopolski 9.000, z Poznania franko stacya załadow. 9.200, seradella franko stacya załad. 14 000, makuchy rzepakowe franko stacya załad. 9.000, makuchy lniane 9 000, otręby żytnie franko młyn Warszawa 6,000—6 200, otręby mieszane franko stacya załadowania 6.200, rejgras angielski franko skład Warszawa 3.200.

—ooo—

Giełda krakowska z 16 lutego

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3350·—	3500·—	3350·—	3500·—	—·—
Franki franc.	290·—	310·—	295·—	315·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	17·—	18·—	17·50	18·25	17·90
Korony austr.	—·52	—·57	—·52	—·57	55½
„ czesko-sł.	64·—	66·—	67·—	69·—	68·75

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żadano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	675·—	725·—	780·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	275·—	325·—	
„Polski Glob“	800·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5400·—	5700·—	5550·—
H. Cegielski, Poznań	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·—	
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	2100·—	2200·—	
„Pocisk“	900·—	1000·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6500·—	
Siersza	8200·—	8500·—	
Tepege	5200·—	5600·—	5500—4700 IV
Polska Nafta	1900·—	2100·—	2000·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	4900·—	5100·—	
„Krakus“ IV em.	2600·—	2800·—	2750·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa 16 luty. (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Ziednoczonych gotówka trans. 3360 3590 3585 sprzedaż 3575 kupno 3535. Franki francuskie gotówka trans. 308 312'75. Marki niemieckie gotówka trans. 18'08. 18 Ruble dumskie tysiączki gotówka trans. 40. Gdańsk czeki trans. nienotowane. sprzedaż 18'15 kupno 17'95. Belgia czeki trans. 302—300 .Berlin czeki trans. 18'15 17'95. sprzedaż 18'15 kupno 17'95 Londyn czeki trans. 15950—15850 sprzedaż 15950. kupno 15750 Nowy Jork czeki trans. 3600 sprzedaż 3620 kupno 3580 Paryż czeki trans. 312. 316'35. sprzedaż 315'50 kupno 311'50 Praga czeki trans. 66'75. 67. Szwajcarya czeki trans. 722. sprzedaż 724. kupno 720 Wiedeń czeki trans. 57,25 56'75 sprzedaż 57'25. kupno 56'25.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'56 Holandya 191'25. Nowy Jork 513. Londyn 22'32. Paryż 44'30. Medyolan 24'87. Bruksela 42'15. Kopenhaga 105'25 Sztokholm 134'10. Chrystyania 83'75. Madryt 80'70. Praga 9'70. Budapeszt 0'70. Zagrzeb 1'65. **Warszawa 0'15.** Wiedeń 017. Austryackie stempl. 0'09.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komisya oświatowa PPS odbędzie posiedzenie plenarne w piątek 17 lutego o godz. 7 wieczór w lokalu Czytelni rob., Dunajewskiego 5, II p.

Związek asesorów sądu przem. w Krakowie urządza w poniedziałek 20 lutego wspólne posiedzenie wszystkich asesorów połączone z prawniczym odczytem, na które zaprasza wszystkich członków **Zarząd.**

Szopka krakowska, ciesząca się dotąd niebywałem powodzeniem, wystawioną będzie po raz ostatni w tym roku na scenie **podgórskiej** przy placu Serkowskiego l. 11, w niedzielę, 19 lutego, o godzinie 6-tej wieczór.

Doroczną zabawę ludową z kotylionem urządza w sobotę 25 lutego o godz. 8 wieczór Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu, w sali Towarzystwa plac Serkowskiego l. 11. Program zabawy nader urozmaicony. Dochód przeznaczony na budowę Domu robotniczego.

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie

Akc. Tow. Żywieckiej Fabryki Papieru Żywiec 155

Bibułka papierosowa NAJWYŻSZEGO GATUNKU

- **Vérge** (w prążki wązkie i szerokie)
- **Kontinental** (linie wodne)
- **Filigran** (Litery)
- **Special** (grube prążki)

we wszystkich formatach, gatunkach i grubościach

posiada stale na składzie, dostarcza również bezpośrednio z fabryki specyalne formaty i grubości

Dom Handlowy A. J. TYBER

Warszawa, ulica Miodowa 21, tel. 123-92. — Łódź, ulica Piotrkowska 49, tel. 633.

Egzystuje od 1879 roku — Egzystuje od 1879 roku

JUŻ WYSZŁA!

NAKŁADEM KSIĘGARNI NAUKOWEJ
POLSKIE TWO PED. LWÓW — M. ARCT — WARSZAWA
SPÓŁKA Z OGR ODP
LWÓW, HOTEL GEORGE'A

USTAWA O DANINIE MAJĄTKOWEJ
WRAZ Z ROZPORZĄDZENIEM WYKONAWCZEM
OBOWIĄZUJĄCEM TYLKO MAŁOPOLSKĘ

CENA 200 MP. 52

OPRACOWANA PRZEZ **Dra JANA GOTTFRIEDA**
NACZELNIKA WYDZ. IZBY SKARBOWEJ WE LWOWIE.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Inż. Wacław Gąsior i Ska

w Krakowie, ul. Karmelicka 14. 36

Dostarczają Silników i wszelkich maszyn dla cegielń, stolarń, tartaków i t. p. Zakładów fabrycznych oraz aparatów i artykułów technicznych jak pasy, szczeliwa i t. p. dla ruchu fabrycznego.

Projektują dozorują i przeprowadzają montaż wszelkich urządzeń fabrycznych, maszynowych, wykonują plany maszynowe i obliczenia techniczne.

Urządzają susznie do drzewa, jarzyn, skóry i dachówki oraz ogrzewania centralne i wodociągi.

Wyłączna sprzedaż: maszyn do obróbki metali i drzewa firm

BCH. WEISS, WIEDEN X. i fabryki „FRAMAG" w Gaggenau w Badenie.

Zgubione

w Krakowie dokumenta wojskowe na nazwisko Góra Walenty, Ostrów Królewski, powiat Bochnia, unieważniam.

Salon mód

i kapeluszy damskich poszukuje panienki, umiejącej szyć na maszynie specyalnie kapelusze słomkowe (nie bortowe). Warunki: utrzymanie, mieszkanie i wysoka pensya. Zgłoszenia Biała obok Bielska, Adolf Seifert, ul. Głęboka 2. 178

NA KARNAWAŁ

Tylko w pralni Bębenka za 6 g.

poleca się 167

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA FRANCISZKA BĘBENKA

Centrala: ul. Grzegórzecka L. 30.
Filie: ul. św. Jana 26 — ul. św. Sebastyana 11.

Bębenka za 6 g.

Fabryka Puszek Blaszanych
A. FEFFER

Warszawa, ul. Żelazna L. 69 a,

Telefon 182-66 poleca Telefon 182-66

- Pudełka do pasty wszelkich rozmiarów,
- Puszki do zaprawy ½ funt. i 1 funt.,
- Puszki do kleju,
- Puszki do farb hermetycz. zamknięte,
- Puszki do konserwowania mleka,
- Puszki do cukierków różnych wielkości,
- Flaszeczki blaszane do płynów na czyszczenie metali.

Towar stale na składzie.

Specyalny oddział wyrobów różnych kuchenek naftowych, benzynowych i spirytusowych. 185

Jednością silni!

Nietylko lud siermiężny upodobał sobie „Pobudkę Bełdowskiego", lecz również i ci pracownicy, którzy w kopalniach, fabrykach, warsztatach, rafinerjach itp. dźwigają na swych barkach rozwój i wielkość przemysłu polskiego. Dzisiaj granice naszej Ojczyzny są rozległe, więc i rozwój każdej gałęzi naszego przemysłu jest zapewniony.

Jeśli lud wiejski żywiołowo popiera „Pobudkę Bełdowskiego" to odzywam się do Was - a śmiało mogę powiedzieć — do wielkiego grona przyjaciół i zwolenników mego przemysłu — z tem przeświadczeniem, że polski robotnik, pracę polskiego robotnika również żywiołowo popierał będzie w całej Polsce.

W jedności jest siła — tą zatem jednością — „Pobudka Bełdowskiego" zdobędzie pierwszeństwo ponad wszelkimi innymi wyrobami i znajdzie się wkrótce we wszystkich kopalniach, rafinerjach, fabrykach i warsztatach całej Polski.

Żądajcie wyraźnie **„Pobudkę Bełdowskiego".**

Mr Wład. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek
140 Kraków, Plac Maryacki L. 1.

„ZNICZ", S. A.
W KRAKOWIE.

Na zasadzie zezwolenia Magistratu m. Krakowa z dnia 16 stycznia 1922, L. III. a 18232/921 została uruchomioną

FABRYKA ZAPAŁEK
W PODGÓRZU-ZABŁOCIU

i wyrabia 126

1) zapałki szwedzkie formatu 3/4 w pudełkach zwyczajnych i gospodarczych (300 sztuk).
2) zapałki sesquisulfidowe (wszędzie zapalne) w opakowaniach jak powyżej oraz w kapslach.
3) zapałki ksiażeczkowe.
4) wykałaczki płaskie. 8238

Adres: Fabryka zapałek „ZNICZ", S. A. Kraków, Podgórze-Zabłocie.

Telefon Nr. 333 b. DYREKCYA.

AUTO „BENZ"

6-cio osobowe, 14/30 HP. z samozapałem i światłem Boscha, najnowszy typ karoseryi, koła drutowe — doskonale utrzymany, przystępnie do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 26

Majster stolarski

zdolny i rutynowany potrzebny zaraz. — Zgłoszenia osobiste Tartak parowy i heblownia Czyżyny obok Krakowa. 179

Ważne dla urządzających **ZABAWY i BAL**

daję w komisową sprzedaż
wina, wódki, likiery i delikatesy
K. Ogorzały, Kraków, Szczepańska
8133 Tel. 3004.



Egzystuje od roku 1875 — Egzystuje od roku 1875

POLECA SWOJE WYROBY
o 60% TANIEJ

MYDŁO do prania ze znaną marką „REWOLWER"
PROSZEK „MYDŁOIN" do prania ze znaną marką „REWOLWER".
SWIECE w najlepszym gatunku.

Beczki żelazne,

8017

pocynkowane, nowe o pojemności 200 litrów z dostawą natychmiastową — dostarcza
Polskie Tow. Handlowe S. A.
w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 22

Marmolady do krajania z jabłek

na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach
25 tylko hurtownie dostarcza 8002
Polskie Towarz. Handlowe S. A.
Oddział spożywczy, Kraków, Sławkowska 1.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).